

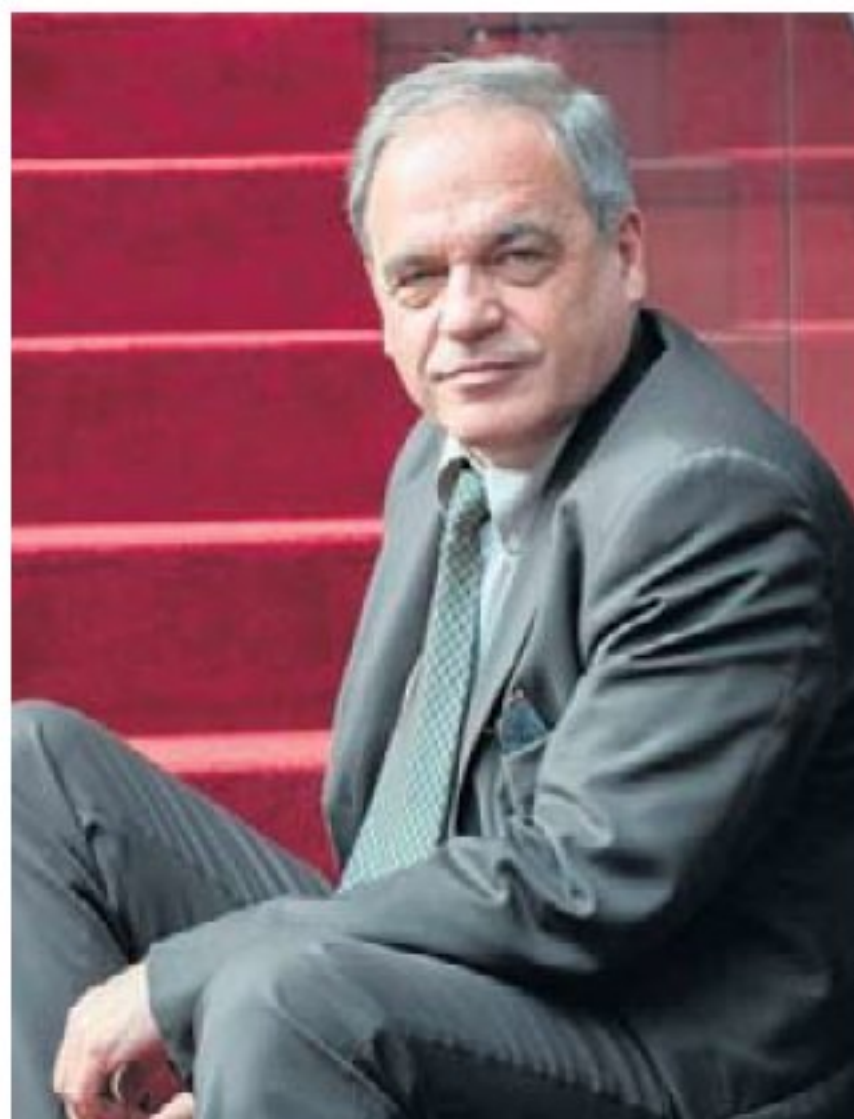
# Smutne pożegnanie z operą

Julia Kalęba

julia.kaleba@polskapress.pl

**Z końcem sierpnia 2022 roku dyrektorowi Opery Krakowskiej Bogusławowi Nowakowi wygasł kontrakt. Wieloletni szef Opery wystosował w tym dniu list otwarty.**

W liście pisze o braku profesjonalizmu związanego ze sposobem prowadzenia przez Urząd Marszałkowski postępowania konkursowego oraz wrażliwości władz podczas zmiany dyrektorów. Na początku tego roku informowaliśmy, że Urząd Marszałkowski podał datę rozpoczęcia konkursu na stanowisko dyrektora Opery Krakowskiej. Początek postępowania konkursowego wyznaczono na 16 lutego 2022 roku, a jego koniec miał nastąpić do 25 lipca. Posiedzenia Komisji Konkursowej odbyły się w dwóch etapach - 27 kwietnia oraz 31 maja. Ostatecznie wynik został podany w czerwcu, na kilka dni przed zakończeniem sezonu artystycznego. O m.in. zbyt późnym prowadzeniu procedury konkursowej i ogłoszeniu nowego dyrektora pisze w liście otwartym Bogusław Nowak.



FOT. ANNA KACZMARZ

**Bogusław Nowak kierował Operą od 2007 roku**

„29 sierpnia ubiegłego roku Zarząd Województwa podjął uchwałę o wyborze dyrektora Opery Krakowskiej drogą konkursu. Normalność. 22 września ubiegłego roku z mojej inicjatywy odbyło się spotkanie przy udziale Pani Iwony Gibas - Członka Zarządu odpowiadającego za kulturę oraz Pani Moniki Gubały - Dyrektora Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w trakcie którego poprosiłem o niezwłoczne ogłoszenie konkursu. Tak, aby nowy Dyrektor instytucji znany był jeszcze w grudniu, najpóźniej w styczniu. Taka sytuacja wydawałaby się normalna wo-

bec faktu, że teatr opery wymaga odpowiedniej perspektywy przy jego zarządzaniu” - pisze dyrektor.

Były dyrektor poddaje w wątpliwość profesjonalizm komisji konkursowej.

„Na czele komisji konkursowej, w mieście, w którym jest wiele autorytetów z dziedziny muzyki i teatru, w którym siedzibę i odpowiedni prestiż mają Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Teatralnych, Akademia Sztuk Pięknych, a Uniwersytetem Jagiellońskim kieruje wybitny znawca teatru, komisją konkursową kieruje Profesor nauk technicznych, raczej niespotykany na widowni, nie tylko naszego teatru. Niezrozumiałe - pisze Bogusław Nowak.

Zwraca również uwagę, że po czerwcowym ogłoszeniu wyniku konkursu zespół opery liczył na spotkanie z nowym kierownictwem, ale do niego nie doszło. „Nie jest niestety dane spotkać się z Państwem w ostatnim dniu mojej pracy. Podobnie jak nie doszło do spotkania z moim następcą. Żałuję. Myślę, że w obliczy zadań i problemów, jakie stoją przed każdą instytucją, nie tylko kultury, takie spotkanie służyłoby spokoj-

nemu i rzeczowemu przekazaniu pakietu najważniejszych spraw dotyczących instytucji i okoliczności, w jakich realizuje ona swoje statutowe zadania” - czytamy.

Bogusław Nowak kierował Operą od 25 września 2007 roku, wcześniej zajmował to stanowisko przez trzy lata, między rokiem 2001 a 2004. Jego kadencję wyznaczały ważne dla rozwoju instytucji wydarzenia, z których największe to ukończenie budowy i otwarcie nowego gmachu Opery przy ul. Lubicz w 2008 roku.

Konkurs na dyrektora został ogłoszony po tym, jak Bogusław Nowak zgłosił, że po zakończeniu kadencji nie będzie się ubiegał o stanowisko dyrektora. Zapytaliśmy Urząd Marszałkowski, dlaczego tak długo zwlekał z ogłoszeniem konkursu oraz jaki był skład jury. Czekamy na odpowiedź.

Przypomnijmy, że konkurs na nowego dyrektora Opery Krakowskiej wygrał pochodzący z Krakowa Piotr Sułkowski, który od 11 lat pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.

©P